KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 27go Lipca. Rok 1863. **№ 168.** Dnia 15 (27) Lipca 1863 Roku.

Poniedziałek. Wschód Słońca g. 4 m. 14 | Zachód „ „ 7 „ 58 | Dziś, SS. Natalji P. M. i Pantaleona M. | Jutro, ŚŚ. Innocentego Pap. i Celsa M.

Pojutrze z dniem Śtej Marty, przypada także i Błogosławiony Florjan z Towarzyszami, których historja jest następująca: Błogosławieni wyznawcy: Florjan, Benedykt i Gadym, wszyscy trzej Polacy i współcześni Śgo Jacka, odznaczali się równie świątobliwym jak i przykładnym żywotem. Pielgrzymując z tymże Świętym dla opowiadania Wiary Świętej, przybyli, jak niesie podanie, pod Wyszogród nad Wisłę, gdzie niebyło żadnej przez rzekę przeprawy. Wówczas Śty Jacek, rzucił na wodę swój płaszcz, po którym wszyscy suchą nogą przeszli i dalsze swe prace Apostolskie prowadzili. Ciało błogosławionego Florjana, wynalezione po długim bardzo czasie, było zupełnie nienaruszone, a ciała dwóch jego towarzyszów, znajdują się w Gdańsku i Kijowie, będąc przedmiotem czci i Nabożeństwa wiernych.

W następującym miesiącu Sierpniu, Nabożeństwa odpustowe odbywać się będą w tutejszych Świątyniach Pańskich, według następującego porządku: Dnia 2go, N. MARJI PANNY *Anielskiej*, w Kościołach: XX. *Franciszkanów*, *Bernardynów*, *Reformatów* i *Kapucynów*. Dnia 6go, Przemienienie PAŃSKIE w Katedrze Śgo Jana, w Kościołach PANNY MARJI, *po-Paulińskim* i *Kapucynów*. Dnia 7go, Śgo Kajetana Wyznawcy, w Kościele XX. *Trynitarzy* z ceremonją święcenia kwiatów, i w Kościele OO. *Kapucynów*. Dnia 10, Śgo Wawrzyńca, w Kościele Powązkowskim. Tegoż dnia, Śgo Dominika, w Kościele XX. *Dominikanów*. Dnia 15, Wniebowzięcie N. MARJI PANNY, w Kościołach: PANNY MARJI, *Dominikanów*, *Karmelitów* na Krakowskiem-Przedmieściu, *Augustjanów*, *Trynitarzy*, *Bernardynów*, PP. *Sakramentek*, i w Lorecie na Pradze. Dnia 16, Śgo Rocha w Kościele Śgo Krzyża; a Śgo Jacka w Kościele *Dominikanów*. Dnia 21, Śtej Joanny Fremiot w Kościele PP. *Wizytek*. Dnia 23, Pamiątka poświęcenia Kościoła Śgo Alexandra. Dnia 25, Śgo Ludwika Króla w Kaplicy Śgo Kazimierza. Dnia 27, Zaśnięcie N. MARJI PANNY, w Kościele XX. *Bazyljanów*. Dnia 28, Śgo Augustyna Patryarchy, w Kościołach: XX. *Augustjanów* i PP. *Wizytek*. Dnia 29, Ścięcie Śgo Jana, w Katedrze Śgo Jana. Dnia 30, Pocieszenia MATKI BOZKIEJ w Kościołach: PANNY MARJI, *Augustjanów* i *Bernardynów*. Tegoż dnia, Róży Limańskiej, w Kościele XX. *Dominikanów*.

Z Petersburga, 18 Lipca.

W ukazie z dnia 3 Lipca (v. s.) Rządzący Senat ogłasza: 1) Manifest Cesarski z 27 Czerwca (v. s.), nakazujący w obu strefach Cesarstwa ogólny pobór do wojska po 10 ludzi z 1000 ludności i polecający zastosować się, z małemi zmianami do przepisów wskazanych w Manifeście Cesarskim z 1go Września 1862 r. dla ulżenia ostatniego poboru; 2) Ukaz Cesarski z tejże daty wydany do Rządzącego Senatu, wyrażających, że pobór ten rozpocznie się 1 Listopada, a ma być ukończony 1go Grudnia r. b., w gubernjach: Archangielskiej, Ołonieckiej, St. Petersburgskiej, Nowogrodzkiej, Twerskiej, Smoleńskiej, Pskowskiej, Estlandzkiej, Liflandzkiej, Kurlandzkiej, Mińskiej, Witebskiej, Mohylewskiej, Chersońskiej, Taurydzkiej, Jekaterynosławskiej, Połtawskiej, Czernihowskiej, Kurskiej, Charkowskiej, Wołogodzkiej, Kostromskiej, Jarosławskiej, Włodzimierskiej, Moskiewskiej, Kaługskiej, Orłowskiej, Tulskiej, Riazańskiej, Tambowskiej, Woroneżskiej, Stawropolskiej, Astrachańskiej, Saratowskiej, Penzeńskiej, Symbirskiej, Samarskiej, Niże-Nowogrodzkiej, Kazańskiej, Wiatskiej, Permskiej, Oremburgskiej, Tobolskiej, Tomskiej, Jenisejskiej, Irkutskiej, ziemi Dońskich kozaków, i w okręgach Semipałatińskim i Zabajkalskim. Dla gubernji Wileńskiej, Kowieńskiej, Grodzieńskiej, Wołyńskiej, Kijowskiej i Podolskiej, pobór ten odłożony został do roku 1864 i wydane zostaną w tym względzie dalsze rozporządzenia. (Ukaz ten nie stosuje się do Królestwa, gdzie pobór miejsca mieć nie będzie.) (Dz: Pow:)

Komissja Rządowa Spraw Wewnętrznych.—Konsulat Jeneralny Królewsko-Pruski zawiadomił, że z powodu okazania się księgosuszu w Królestwie Polskiem, Rejencja Poznańska dla zapobieżenia wniesieniu tej zarazy do Prus, zaprowadziła następujące środki ostrożności: 1) Na granicy Powiatów, Ostrzeszewskiego (Schildberg) i Odolańskiego (Adelnau): *a)* Nie będą wcale do Prus wpuszczane: bydło rogate, owce, kozy, psy i trzoda chlewna, a także skóry świeże bydlęce i z innych zwierząt pochodzące, rogi, łój nie przetopiony; nadto mięso bydlęce, nawóz, pasza surowa, oraz wszelkiego rodzaju sprzęty stajenne używane; *b)* Nie będą również wpuszczane: wełna surowa, skóry suche, sierść (z wyjątkiem szczeciny), jeżeli nastręczą się powody do przepuszczenia, że produkta te pochodzą z miejsca zarazą dotkniętego; *c)* Z ludzi, mogą być wpuszczani bez dopełnienia jakichbądź sanitarnych formalności tylko tacy, którzy albo wcale nie byli w miejscach zarazą dotkniętych, albo jeżeli tam byli, nie mieli bezpośredniej styczności z bydłem chorem. Ci zaś którzy z powołania swego pozostają w styczności z bydłem, jako to: handlarze bydła lub skór, rzeźnicy, garbarze i oprawcy, nie będą wpuszczani; a gdyby konieczność wymagała ich wpuszczenia, poddani będą starannemu oczyszczeniu pod nadzorem władzy tamecznej. Wykraczający przeciw temu rozporządzeniu narażają się na odpowiedzialność, za którą oznaczona kara dochodzi do dwóchletniego więzienia. 2) Środki zaś poprzednio zaprowadzone na granicy Powiatu Pleszewskiego (Pleschauer) i ogłoszone u nas w Nr 139 Dziennika Powszechnego z r. b. uległy obecnie tej modyfikacji, że trzoda chlewna i owce mogą być wprowadzane nietylko przez punkta graniczne

wskazane w rzeczonem ogłoszeniu ale także i przez punkt wchodowy przy przykomorku Robaków w Powiecie Pleszewskim położonym.

Urząd Loterji w Królestwie Polskiem. — Podaje do wiadomości kolektorów i osób interessowanych, że biuro Urzędu Loterji z tymczasowego lokalu przy ulicy Nalewki, przeniesione zostało do domu Skarbowego przy ulicy Leszno Nr 734/51, gdzie obok zwykłych czynności biurowych, odbywać się już będzie i ciągnienie 1szej klassy 102ej loterji, które stosownie do § 5go przepisów i objaśnień planu, rozpoczętem zostanie dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b., o godz: 10tej z rana. W dniu zaś poprzedzającym, to jest: 24 Lipca (5 Sierpnia) t. r. o godzinie 9tej z rana, odbywać się będzie w sali ciągnień publicznie, w obecności osób od Rządu na ten cel wyznaczonych, wrachowanie w koło 17,800 numerów loterją 102gą składających. Jeżeliby więc kto z obecnych przy tej czynności, posiadając przy sobie los zakupiony, chciał przekonać się, czyli jego numer do wrachowania w koło jest przygotowany, może w kolei tego sta, z którego los posiada, przed rozpoczęciem wrachowania, zażądać nietylko okazania takowego, ale nadto przeliczenia całej setki, co nikomu odmówionem nie będzie. Żądanie podobne przyjęte tylko być może w ciągu dwóch pierwszych godzin, wrachowanie poprzedzających, mianowicie od godziny 9tej do 11tej z rana. — Naczelnik Urzędu, *Loeschern*. Sekretarz Urzędu, *Noiński*.

Magistrat m. Stołecznego Warszawy. Gdy pomimo upłynionego terminu składania rachunku o rezultacie składki Wielko-Tygodniowej w r. b. na Szpitale przez właścicieli domów zbieranej, niektórzy delegowani do tej czynności Obywatele, dotąd powierzonych im kwitarjuszy i kwitów Bankowych na wniesioną do Banku składkę w Magistracie nie złożyli, przez co ogólny rachunek zamknięty być nie może. Magistrat zatem ma zaszczyt uprzejmie prosić tychże Delegowanych, aby najdalej w dniach 5u bez względu na stan zebranej składki, takową wnieść do Banku, a Magistratowi kwity, kwitarjusze i drukowane kurendy, złożyć raczyli.

Jutro o godzinie 10½, odbędzie się po Mszy Śej, w Kościele Śgo KAROLA *Boromeusza* na Powązkach, przeniesienie z tymczasowych składów do grobu familijnego, zwłok ś. p. Natalji z Krauzów *Zaleskiej*; na który to obrzęd, pozostały w smutku Mąż z Rodziną, zapraszają Krewnych i Przyjaciół.

Ś. p. Barbara z Marjewskich *Wołowska*, Obywatelka tutejsza, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w dniu wczorajszym życie zakończyła. Pozostali w nieutulonym żalu: Mąż, Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym o godzinie 6 po południu, z domu przy ulicy Elektoralnej Nº 795, na cmentarz Powązkowski; a następnie na żałobne Nabożeństwo w Kościele OO. *Kapucynów* w dniu 29 b. m., o godzinie 11tej z rana, odbyć się mające.

Ś. p. Ignacy *Domżalski*, Urzędnik Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 38, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pogrążona w nieutulonym żalu Matka wraz z Rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na exportację zwłok, jutro o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą.

W dniu 22 b. m., po długich cierpieniach, zgasł w 34tym roku życia w Łęczycy, Stanisław *Stoklosiński*, Inżenjer Powiatu Łęczyckiego. Zbyt wczesnym skonem osierocił Żonę, licznych Krewnych i liczniejsze jeszcze grono Przyjaciół. Żył tylko pracą i nieograniczoną miłością ludzi; to też pamięć po nim będzie tak trwałą, jak trwałe są owoce, których ziarnem poświęcenie i trudy bez wytchnienia.— Za spokój duszy ś. p. *Stanisława*, odprawionem będzie Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów*, w dniu 1 Sierpnia r. b., to jest w Sobotę, o godzinie 11tej z rana, na które Krewni, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Dnia 22 b. m. rozstała się z tym światem Marjanna z Markowskich *Karłowska*, zamieszkała w Giżewie, w W. X. Poznańskiem.

Onegdaj w Ochronce VIej Nr 2731, przy ulicy Browarnej, odbyła się w obec Opiekunek i Członków Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, jeneralna wizyta, czyli examin uczęszczających dziatek w liczbie 91. Ochronka ta zostaje pod opieką PP. Józefa *Wernera* i Franciszka *Rutkowskiego*, oraz Ochmistrzyni Pani B. *Potockiej* i dwóch jej pomocnic, PP. *Kopińskiej* i *Drużyńskiej*. Examinowane tak z religji przez JX. *Zawadzkiego* jak i innych początkowych nauk dziatki, okazały widoczny postęp, za co też odznaczające się pilnością, otrzymały z rąk JX. Prałata *Białobrzeskiego* odpowiednie nagrody. Przy Ochronie tej istnieją także: Czytelnia bezpłatna VII, licząca 190 czytelników i Kassa groszowa Cyrkułu XIgo, zarządzane dawniej przez P. M. *Radziszewskiego*, dziś zaś czytelnia przez P. Adama, a Kassa przez P. Cyprjana *Paczyńskich*. W tej ostatniej zebrano złp. 14,700. Oprócz tego jest jeszcze i Kassa pożyczkowa na słowo, którą kieruje P. M. *Radziszewski*, oraz Szkoła żeńska Niedzielna, mająca około 30 uczennic, którym poświęcają się PP. Lucyna *Miroszewska*, *Laskowska* i JX. *Puławski*.—Dziś wizyta Jeneralna w Ochronie przy ulicy Sprzecznej na Pradze Nr 280/1, a pojutrze to jest we Środę przy ulicy Leszno Nr 681.

Niżej podpisana, ma honor uwiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż otrzymawszy pozwolenie od Komitetu Examinacyjnego, otworzyłam Szkółkę Elementarną w domu pod Nr 763 przy ulicy Elektoralnej, wprost Kościoła Ś. KAROLA *Boromeusza*.— Rozalja *Zychowicz*.

Wedle doniesień z Sycylji, gotuje się Etna na nowy wybuch: czarne słupy dymu ciągle się wznoszą z jej krateru w obłoki, co niezwykłym jest widokiem.

Onegdajszy Numer Tygodnika Illustrowanego, dobiegł dwóchsetnej już liczby, i dla tego wydawca dla upamiętnienia tej cyfry, dołączył bezpłatnie przy tymże numerze dla wszystkich swoich przedpłatników Mappę Słowiańszczyzny Południowej i Zachodniej, do podręcznego użytku przy czytaniu gazet. Obok zaś wybornych drzeworytów, w zamieszczonym w tymże numerze rebusie, streszczony został niejako ów obchód dwóchsetnej Niedzieli, z dołączeniem życzenia, aby tak do tysiącznej dosięgnąć, co też i my imieniem Czytelników Tygodnika Illustrowanego powtarzamy z serca, ze względu na użyteczność tego wydawnictwa.

Najstarszy członek rodziny Królewskiej pruskiej, Xiążę *Fryderyk*, bardzo niebezpiecznie chory.

Cesarz *Ferdynand*, nadesłał Krakowskiemu Komitetowi naprawy Kościoła Śgo WOJCIECHA 2,000 złp: w darze.

Stanisław *Targowski*, Lekarz wolno-praktykujący, obrał stałe mieszkanie w mieście Warce nad rzeką Pilicą.

W tych czasach założoną została w blizkości Odessy pierwsza odeska plantacja tytoniu Amerykańskiego i Tureckiego.

Onegdaj rano około godziny 11tej, w domu przy ulicy Chmielnej, wprost Komory, jedna z lokatorek, wypadkiem, otwierając okno, upuściła grzebień do zapinania włosów stalowy brylantowany; nie mając kogo w tej chwili zesłać na dół by podniósł, prosiła przechodzącej drugą stroną ulicy służącej, która być musi z okolic Chmielnej ulicy, by była tak grzeczną podniosła i przyniosła na górę. Przyzwana służąca, podniosła grzebień, obejrzała go, a uznawszy w swem przekonaniu, że lepiej cudzą własność bezczelnie w oczach właścicielki zabrać jak odnieść, schowała do kieszeni i uciekła. Nie mogąc ścierpieć takiego niegodziwego postępowania, przejmującego zgrozą, postanowiłem powyższe zdarzenie podać do *Kurjera*, sądząc, że przywłaszczająca ów grzebień, pochwali się, iż go znalazła, a tym samym wyda siebie, i da rekomendację Osobie, u której jest w obowiązku, jak się strzedz jej należy.— Jeden z lokatorów Chmielnej ulicy, *H. K.*

Coraz większa cena paliwa, zmusza nas do szukania oszczędności pod tym względem w domowem użyciu. Owe dawne kuchnie z wielkiemi trzonami, na których massy drzewa płonęły, zamieniono na kuchnie Angielskie, kominki na piece zwyczajne, piece zwyczajne na piece do węgla. Przed niedawnym czasem nie było w Warszawie domu, gdzieby palono czem innem jak drzewem, dziś opalamy się węglem, koxem, a nawet torfem, przy pomocy rusztów i drzwiczek hermetycznych—i dobrze robimy, bo tym sposobem zaoszczędzamy drzewo, którego coraz większy brak u nas czuć się daje, a ciepło mamy lepsze nawet jak kiedyś. Do ulepszeń pod tym względem na pozór drobnych, ale przynoszących niezaprzeczoną oszczędność w domowem gospodarstwie, mianowicie po miastach, należą piecyki nowe z żelazkami trwałemi do prasowania, wprowadzane u nas obecnie w praktyczne użycie. Początkowo, jak każda rzecz nowa, tak i piecyki, spotkają się niezawodnie z uporem, mianowicie sług naszych, które nie lubią się uczyć nic nowego, choćby najlepszego, ale doświadczenia już robione w niektórych domach, przełamią ten upor, bo oszczędność, lubo drobiazgowa ale dotykalna, najlepiej do rozpowszechnienia zachęci. Przy użyciu nowych piecyków i żelazek do prasowania, nietylko jest ta wielka dogodność, że żelazka same nigdy się nie psują, i nie palą bielizny; ale co najwięcej najważniejsza, że prasując dzień cały wydaje się na paliwo tylko 8 do 10 groszy, kiedy drzewa byłoby potrzeba spalić za kilka złotych. Piecyki o których mowa, wraz z żelazkami, sprzedają się: w warsztatach przy ulicy Tamka Nr 2843, w Handlu towarów żelaznych J. *Strohmayera*, w domu *Łagiewnickich*, obok Ratusza, i w Handlu win P. A. *Krzymińskiego* przy ulicy Senatorskiej, obok Apteki *Heinricha;* gdzie przy kupnie szczegółowy opis i instrukcja drukowana, dodane zostają.

Xięgarnia i skład materjałów pismiennych Celsa *Lewickiego*, w gmachu teatralnym Nro 476*a*, zawiadamia, iż rozdanie *premjów* naznaczone na dzień jutrzejszy, wstrzymane zostaje aż do chwili, o której przez gazety donieść szano: Publiczności nie omieszka.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. *New-York*, *9go Lipca.* — Główna kwatera Jenerała *Lee*, była w zeszły Wtorek w Hagerstown. Odwrot uskuteczniał się w dobrym porządku. Stał on po bitwie z wojskami swemi porządnie uszykowanemi nad Potomakiem, i zasłaniał przeprawę bagaży. Jenerał *Meade*, znajduje się o 35 mil za Gettysburgiem. Wczoraj przednia jego straż, pod Jen: *Kilpatrick*, zaatakowała skonfederowanych, ale odpartą została. *Kilpatrick* poległ albo jest raniony. — Jenerał *Hulburek* donosi urzędownie o porażce wojsk południowych pod Helena w Arkansas. Skonfederowani stracili 600 ludzi w poległych i ranionych, oraz 1,200 jeńców, gdy strała związkowych wynosi tylko 60 ludzi. — Załoga Vichsburga liczyła tylko 12,000 ludzi. Za powód poddania się wymieniają brak żywności. — Akt konskrypcyjny, ma wejść w wykonanie na całej Północy. Pierwszy pobór ma wynosić 300,000 ludzi. — Wczoraj losowanie zaczęło się w Rhode, Island i Massachusetts, a jutro zaczyna się w New-York. (Ind: Bel:).

ANGLJA. *Londyn*, *20go Lipca.*— Obiad rybny ministerjalny, poprzedzający zwykle zamknięcie posiedzeń, ma nastąpić, jak zapewnia *Observer* w przyszłą Sobotą, w Trafalgor-Holel, w Greenvich. Zdaje się być niewątpliwem, że ferje Parlamentarne rozpoczną się 28 b. m. — Armji angielskiej zagraża bolesna strata. Lord *Clyde*, lepiej znany pod dawniejszem nazwiskiem Sir Collina *Campbell*, leży w Hatham niebezpiecznie chory. (St: Anz:).

FRANCJA. *Paryż*, *20 Lipca.* — Zdaje się, że układy w przedmiocie traktatu handlowego Francuzko-Szwajcarskiego, zostały odroczone na czas nieograniczony. PP. *Herbs*, dyrektor wydziału handlu w ministerstwie spraw zagr:, i P. *Barnier*, dyrektor Jlny komor w ministerstwie handlu, wyjeżdżają na urlop.— Marg: *Galiffet*, któremu poruczono powiezienie do Vichy trofeów zdobytych w Mexyku przez żołnierzy francuzkich, przyjęty tam został tym uprzejmiej, że cierpi jeszcze w skutku ciężkiej rany jaką otrzymał, i musiano go nieść na ręku od powozu aż do Cesarza. Nawet przy pomocy nie mógł zrobić kilku kroków.— Zwłoki Xięcia *Hamilton* przewiezione dziś być miały na statku, *Daupin*, z Cherbourga do Southampton, a ztamtąd lądem do dóbr zmarłego. Podobno portret tego krewnego Cesarskiego, ma być pomieszczony w muzeum Wersalskiem.— P. *Kisielew*, Ambasador Rossyjski w Rzymie, przybył do Paryża.— Xiążę *Morny*, wyjechał do Trouviele, gdzie zabawi do 10 Sierp:.— Słychać, że Hr: Paryża zamierza odbyć podróż do Szwajcarji. — Cesarz kazał przenieść do Inwalidów sztandary z Mexyku. — Donoszą, że z 700 ludzi składających bataljon egipski, wysłany do Mexyku, większa część wymarła skutkiem chorób miejscowych, z czego się okazuje, że Egipcjanom trudniej było znosić klimat tameczny, aniżeli europej-

czykom. Zapewniają, że Jenerałowie brygad *Fleury* i Edgar *Ney*, posunięci zostaną na Jenerałów dywizji. Kapitan *Galiffet*, mianowany został Szefem szwadronu. — W dalszym ciągu wiadomości mexykańskich, *Monitor* ogłasza następną korrespondencję z Puebli datowaną 2 Czer:. 31 Maja, o 4ej po połud:, *Juarez* opuścił Mexyk z Ministrami, częścią członków Kongresu i pozostałemi wojskami, i udał się nie do Morelia, jak początkowo zamierzał, ale do San Luis de Potosi, które ogłosił za tymczasową stolicę rzeczypospolitej. W Morelia panuje w obecnej chwili stronnictwo *Puros*, w San-Luis de Petosi, zaś mają przewagę konserwatyści. Ważne powody musiały skłonić *Juareza*, do udania się do tego miasta. Obawiał się on może, aby Guadalaxara, nie wpadła w ręce Konserwatystów na wiadomość o jego ucieczce. Z drugiej strony słychać, że w stanie Guerro, graniczącym z Michoacan (stolica Morelia), zmarł przywódca tak zwanych *Pintos*, stary *Alvarez*; skutkiem czego wybuchnęło powstanie przeciw Purosom, tak iż *Juarez* obawiał się wyruszyć do Morelia. W Mexyku jako zastępcę pozostawił słabego i niezdolnego człowieka, Augustyna *del Rio*. — 5 do 600 cudzoziemców przy pomocy swych Konsulów uzbroiło się jak najspieszniej i utworzyło straż miejską dla utrzymania porządku. Jeszcze d. 18 Maja *Juarez* wydał dekret aby wszyscy Francuzi w przeciągu 3ch dni opuścili miasto, i udali się do Morelia albo Queretaro, wydawszy jednak poprzednio broń. Na jakie niebezpieczeństwa ci wydaleni byli narażeni, dowodem służy okoliczność, że 1 Czer: dyliżans przybyły z San Luis Potosi do Mexyku przez drogę 14 razy był rabowanym. Większa część wydalonych Francuzów są to kramarze lub rzemieślnicy, którzy już od lat 2ch zaledwie z czego żyć mieli, a którzy w miastach gdzie ich wydalono, żadnego zarobku znaleźć nie będą mogli. Dnia 25 Maja wypędzono już tym sposobem z Mexyku 300 osób, innym zaś polecono złożyć albo świadectwo lekarza, iż wyjechać nie mogą, albo oświadczenie pismienne, że są z rządu zupełnie zadowoleni. — Z Hawanny nadchodzą przez Londyn wiadomości z Mexyku datowane 10 Czer:. Potwierdzają one, że *Forey* z zapałem w stolicy kraju przyjęty został, i przyjął od deputacji ludowej wynurzenie życzenia, aby pokój zawarty został. *Forey* wydał następnie proklamację, dziękującą ludowi za serdeczne przyjęcie i powołującą go do współdziałania przy pracy odrodzenia kraju. — *Juarez* ma przy sobie 6,000 ludzi; Francuzi zamierzają podobno iśdź za nim do San Luis de Petosi. (St: Anz:).

Ostatnie Wiadomości.

Na posiedzeniu Angielskiej Izby Niższej dnia 23go Lipca, roztrząsaną była kwestja statków korsarskich skonfederowanych. P. *Cobden* domagał się, aby Rząd Angielski, zapobiegł krążeniu tych statków, otrzymał jednak w odpowiedzi od Lorda *Palmerston* oświadczenie, że Stany Północne i Południowe, jako uznane za strony wojujące, mają wszelkie odpowiednie prawa ztąd wypływajace, i że nie podziela zdania P. *Cobden*, który uważa południowców za rokoszan. Następstwem podobnego zapatrywania się, jest wolność dostarczania broni statkom i stronom wojującym, zwłaszcza, że Rząd Amerykański sam usankcjonował tę zasadę. Rząd Angielski zatem postępowaniem swem względem statków skonfederowanych nie przekracza granic obowiązku, jakie ma dla Stanów północnych. — Tegoż dnia Sir Charles *Wood* interpellowany przez P. *Liddel*, zaprzeczył wieści jakoby Admirał *Kupper*, dowodzący eskadrą w Japonji, zażądał przysłania posiłków z Indji Wschodnich.

Podług doniesień z Kopenhagi, rząd duński nie domagał się, ani domagać się myśli zajęcia Grecji przez obce wojka. Słychać również, że Król *Jerzy* ma zamiar przyjęcia wyznania greckiego. W Grecji dotychczas porządek nie jest ustalony. Bataljon *Leotzakosa*, opuściwszy stolicę zajął cytadelę Nauplji, w czem mu dopomogli mieszkańcy. Statek angielski *Trafalgar*, niezwłocznie się udał do Nauplji. W Atenach spokojność panuje. — Posiedzenia Wiedeńskiej Izby deputowanych zostały d. 24 b. m. odroczone na czas nieograniczony. — Z Madrytu donoszą, że 24 b. m. miała się odbyć w La Granja narada ministerjalna pod prezydencją Królowej. Przedmiotem jej zdaje się będzie kwestja rozwiązania Kortezów. (Ind: Bel:).

Onegdaj w południe ciepła stopni 16. Wczoraj rano ciepła stopni 10, w południe ciepła stopni 18. Dziś rano ciepła st: 10.

Wczoraj rano wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 2. Dziś rano stóp 1 cali 1. (Ubywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Halka*.

Ceny targowe Warszawskie. — Dnia 24 b. m. płacono: Za korzec pszenicy rs. 6; żyta od rs. 3 kop: 7½ do rs. 3 k. 18½; owsa rs. 2 kop: 32½; kartofli rs. 2 kop: 10.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.